

niedziela

GŁOS Z TORUNIA



MYŚL PASTERZA

Przeżywamy czas, gdy trzeba być odważnym i zdecydowanym, trzeba walczyć o swoją świętość, nieskazitelność, uczciwość, żeby słowa znaczyły to, co znaczą naprawdę.

BP WIESŁAW ŚMIGIEL

Bóg siłą rodziny

W okresie wakacyjnym obraz Świętej Rodziny, peregrynujący po diecezji toruńskiej, zatrzymał się we wspólnotach zakonnych.

ALEKSANDRA WOJDYŁO

Siostry karmelitanki bose z Łasina wraz z przyjaciółmi klasztoru uczestniczyły 1 sierpnia w dziękczynnej Eucharystii na zakończenie nawiedzenia Świętej Rodziny w swej ikonie w Karmelu. Mszę św. o poranku w kaplicy klasztornej sprawował bp Józef Szamocki.



Aleksandra Wojdyło

Bp Szamocki poświęcił szkaplerze św. Józefa, które przyjęli czciciele Opiekuna Świętej Rodziny

Tarcza ochronna

W homilii Ksiądz Biskup zwrócił uwagę na to, że w tym szczególnym miejscu, jakim jest klasztor karmelitański w Łasinie, któremu patronuje św. Józef, zanoszona jest nieustanna modlitwa. Mniszki bose, wymadlając błogosławieństwo Boże, są dla nas nieustanną tarczą ochronną.

Święty Józef, człowiek wielkiej wiary, uczy nas na nowo, jak odnajdywać Chrystusa i jak z pokorą przyjmować wszystko z Bożych rąk. – Dziękujemy Panu Bogu za rodzinę karmelitańską, która pozwala się odnajdywać Chrystusowi – mówił bp Józef. To siostry karmelitanki kochają Boga sercem niepodzielnym, w swoim radykalizmie Bożej miłości przyoblekają się w nowego człowieka, dla którego pokarmem życia wiecznego jest Chrystus. – Zatoszczmy się i my o Boże życie i bliskość z Panem Bogiem, abyśmy nie przegrali życia wiecznego – zaapelował.

Eucharystia i rodzina

Podkreślając znaczenie Eucharystii oraz wartości rodziny chrześcijańskiej,

*Święty Józef, człowiek wielkiej wiary,
uczy nas na nowo, jak odnajdywać
Chrystusa i jak z pokorą przyjmować
wszystko z Bożych rąk.*

zachęcił do wpatrywania się w obraz Świętej Rodziny i odnajdywania w nim swojego powołania oraz miłości rodzinnej. Z kolei w aspekcie historycznym bp Józef mówił o wartości rodziny (szczególnie w okresie zniewolenia Polski) oraz znaczeniu jej siły

w przekazywaniu patriotyzmu i wiary. – Bóg dawał siłę rodzinom, a dzięki temu przetrwały wiara i Polska. Dzięki takim rodzinom, Bogiem silnym, odradzała się Polska – podkreślił Ksiądz Biskup. Wyraził także pragnienie, by idąc za Świętą Rodziną, wpatrując się w Jej życie, modlić się o szczęśliwe dotarcie do nieba i o zbawienie.

Na zakończenie bp Szamocki poświęcił szkaplerze św. Józefa, które przyjęli czciciele Opiekuna Świętej Rodziny. Kaplicę jeszcze długo po Mszy św. wypełniała cisza modlitewna. **n**

PEREGRYNACJA

Przeżywamy czas peregrynacji obrazu Świętej Rodziny w naszej diecezji.
W nadchodzącym tygodniu obraz nawiedzi następujące parafie

- 22 sierpnia** – parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa w Górnych Wymiarach
- 23 sierpnia** – parafia św. Mikołaja Biskupa w Szynychu
- 24 sierpnia** – parafia św. Andrzeja Boboli w Pieńkach Królewskich
- 25 sierpnia** – parafia św. Józefa w Grudziądzu
- 26 sierpnia** – parafia św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Grudziądzu
- 27 sierpnia** – parafia św. Maksymiliana Kolbego w Grudziądzu
- 28 sierpnia** – parafia Podwyższenia Krzyża Świętego w Grudziądzu
- 29 sierpnia** – parafia św. Józefa w Turznicach

red.

Wakacyjna rozrywka

RYBNO Na wakacyjny wyjazd wybrali się ministranci z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Ministranci 28 lipca odwiedzili Warszawę, w tym kościół św. Stanisława Kostki, w którym posługiwał bł. ks. Jerzy Popiełuszko.

Proboszcz ks. kan. Janusz Kowalski odprawił Mszę św. za całą Liturgiczną Służbę Ołtarza rybnieńskiej parafii. Podczas homilii wielokrotnie wskazywał na cechy błogosławionego, które powinien osiąść młody człowiek, szczególnie ten służący przy ołtarzu Pańskim. Następnie uczestnicy wyjazdu zwiedzili Muzeum Księdza Jerzego Popiełuszki, gdzie dowiedzieli się



Archiwum parafii

Ministranci i lektorzy w Warszawie

ciekawych faktów z życia i działalności błogosławionego. Na Starówce wysłuchali opowieści pani przewodnik na temat

historii warszawskiego Starego Miasta. Mieli również okazję grać w kręgle. **n**

KL. MICHAŁ KŁOSOWSKI

Pamiętali

WĄBRZEŹNO W 77. rocznicę Powstania Warszawskiego motocykliści z Wąbrzeźna i okolic uczcili pamięć powstańców warszawskich.

Młośnicy jednośladów 1 sierpnia zapalili znicze przy pomniku Armii Krajowej w Wąbrzeźnie oraz w miejscach męczeństwa i kaźni z okresu II wojny światowej w Łopatkach i Kurkocinie. Ksiądz kapelan motocyklistów poprowadził w tych miejscach modlitwę za ofiary powstania i pomordowanych na terenie powiatu wąbrzeskiego. **n**

Ks. PAWEŁ DĄBROWSKI



Archiwum autora

Motocykliści wraz z kapłanem, pierwszy z prawej

Sportowy dar serca

NOWE MIASTO LUBAWSKIE Animator sportu wśród najmłodszych podarował piłkę dla dzieci ze slumsów w Manili.

Za pośrednictwem s. Klaudii Olejniczak, misjonarki ze Zgromadzenia Maryi Niepokalanej, pochodzącej z parafii w Boleszynie, piłkę przekazał Ryszard Krzemieniewski. Przekazanie nastąpiło w czasie pobytu siostry na urlopie w Nowym Mieście Lubawskim.

Mamy nadzieję, że nasz dar serca sprawi dzieciom radość oraz umożliwi im



Archiwum autora

Siostra Klaudia przekazała piłkę dzieciom z Manili

atrakcyjnie spędzić czas wolny na sportowo, kulturalnie, bezpiecznie i zdrowo. **n**

RYSZARD KRZEMIENIEWSKI

niedziela
GŁOS Z TORUNIA

Ks. Paweł Borowski

(redaktor odpowiedzialny)

Renata Czerwińska, Ewa Melerska

ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń

tel. 56 622 35 30, torun@niedziela.pl

Beata Pieczykura

(redaktor prowadząca – Częstochowa)

tel. 34 369 43 85

Największy święty

TORUŃ W kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i bł. ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego odbyły się uroczystości upamiętniające 100. rocznicę odprawienia Mszy św. w tej świątyni przez św. o. Maksymiliana Marię Kolbego.

Ojciec Maksymilian przebywał wówczas na rekonwalescencji w pobliskiej Nieszawie. Przyjechał do toruńskiej świątyni Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w poszukiwaniu informacji o ówczesnym słudze Bożym Janie z Łobdowa, który był jednym z pierwszych przybyłych do Torunia zakonników oraz współtwórcą toruńskiego klasztoru franciszkanów.

Na upamiętnienie odprawienia Mszy św. przez św. Maksymiliana 8 sierpnia została odsłonięta w kościele tablica pamiątkowa wykonana przez artystę Zbigniewa Mikielewicza.

W tym roku przypada 35-lecie zawiązania wspólnoty Rycerstwa Niepokalanej przez ks. prał. Józefa Nowakowskiego przy parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Toruniu. Rycerstwo Niepokalanej powstało 104 lata temu, a jego założycielem był św. Maksymilian Kolbe wraz ze swoimi sześcioma współbraćmi. W tym roku przypada także 80. rocznica



Magdalena Kopywoda

Na upamiętnienie odprawienia Mszy św. przez św. Maksymiliana została odsłonięta w kościele tablica pamiątkowa

śmierci świętego, który oddał swoje życie za współwięźnia w obozie koncentracyjnym w Auschwitz-Birkenau.

Pragniemy podziękować z całego serca wszystkim zebrany, gościom i parafianom. W szczególności nasze podziękowania za dar wspólnej modlitwy kierujemy do gości: o. Michała Nowaka, asystenta prowincjonalnego Rycerstwa Niepokalanej Polski Północnej, o. Stanisława Piętki, przełożonego Rycerstwa Niepokalanej w Polsce, o. Jana Olszewskiego,

franciszkanina i naszego parafianina, oraz Roberta Zadury, który podczas swojej prelekcji przybliżył życiorys św. o. Maksymiliana.

Ojciec Maksymilian Maria Kolbe całe życie dążył do świętości. – Muszę być świętym i to świętym największym – zapisał. Chciejmy wykorzystać jego dar życia oraz postępować wytrwale drogą wiary każdego dnia. **n**

**KS. PRAŁ. WOJCIECH NIEDŹWIECKI
MAGDALENA KOPIWODA**

Spotkania z Prymasem

TORUŃ-PELPLIN Nowa pozycja książkowa o Prymasie Tysiąclecia.

Nie sposób przejść dziś obojętnie obok postaci kard. Stefana Wyszyńskiego, który 12 września zostanie ogłoszony błogosławionym. Jaki był, w jaki sposób radził sobie w trudnych czasach? Gdzie zakotwiczył swoją nadzieję w sytuacji, która wydawała się nie mieć wyjścia? Te odpowiedzi są potrzebne nam właśnie teraz, w dobie przedłużającego się kryzysu, niepewności. Warto w związku z tym zajrzeć do nowej pozycji książkowej, która ukazała się nakładem wydawnictwa Bernardinum: *Spotkania z Prymasem Stefanem Wyszyńskim*.

Autor, dk. prof. Waldemar Rozynekowski, zabiera nas w podróż do Rywałdu –

miejsca pierwszego uwięzienia prymasa podczas jego trzyletniego internowania. Przystajemy z uwięzionym kardynałem przed obrazem Matki Bożej Rywałdzkiej, noszącej tytuł Pocieszycielki Strapionych, przed wizerunkiem Jezusa Miłosiernego, wreszcie przed narysowanymi ołówkiem na ścianach prowizorycznej celi stacjami drogi krzyżowej. Mocarz ducha – jakim był przyszły błogosławiony – uczy czytelnika odkrywania śladów Boga w krętej historii ludzkiego życia, wreszcie podpowiada, jakim błogosławieństwem jest służba innym.

Kieszonkowe wymiary książki, dostępnej w ogólnopolskich księgarniach, pozwolą ją zabrać w drogę do pracy lub w dłuższą podróż. Z pewnością pomoże to czytelnikom odkrywać postać Prymasa Tysiąclecia w codzienności. **n**

RENATA CZERWIŃSKA



Święta od codzienności

–Pragnę, abyście wszyscy napełnili serca wielką miłością – mówiła Matka Teresa z Kalkuty. Jest ona dziś dla wielu wzorem tego, jak kochać i być kochanym.

EWA MELERSKA

Kilka lat temu relikwie św. Matki Teresy z Kalkuty trafiły do Krystyny i Marka Saków z Grębocina, którzy posługują w Domowym Kościele Diecezji Toruńskiej jako para rejonowa Rejonu IV. Relikwie I stopnia, którymi są dwa skrzyżowane ze sobą włosy, zostały przekazane rodzinie Saków do prywatnego kultu przez siostrę pana Marka, s. Albertę, posługującą w Zgromadzeniu Sióstr Misjonarek Miłości. Od tamtej pory wizytunek świętej nawiedza domy i różne miejsca, aby stworzyć przestrzeń modlitwy rodzinnej, spotkania z Bogiem, by pomóc zatrzymać się w pędzie życia i poświęcić kilka chwil na kontemplację jej życia i działalności.

Bliska święta

Postać Matki Teresy towarzyszy mi od ponad 15 lat w różnej formie. Jest mi bliska, ponieważ przypomina moją śp. babcię Krystynę, ciężko pracującą, oddającą swoje życie dla drugiego człowieka, karmiącą biednych, szukającą potrzebujących i przy tym zawsze uśmiechniętą.

Kiedy byłam nastolatką, często zagłębiałam się w myśli świętej, spisane w książkach i internecie. W różnych sytuacjach życia można było znaleźć światło, odpowiedź na nurtujące pytania, wątpliwości, wskazania, jak kochać drugiego człowieka. Każde z jej słów prowadziło do Boga, choć jak wiemy, ponad 50 lat zmagająca się w życiu z wątpliwościami na tle wiary. Czy i my nie mamy czasem takich duchowych ciemności, kiedy Bóg milczy, wydaje się być nieobecny, niezrozumiały, tak bardzo daleki? Możemy być pewni, że Matka Teresa dobrze



Zdjęcia: Ewa Melerska

Joanna i Radosław z dziećmi wspólnie modlili się do św. Matki Teresy z Kalkuty



Relikwie peregrynują po domach naszej diecezji, a także poza nią

rozumie, co przeżywamy i pomaga nam „zapalać światło”.

Kiedy dowiedziałam się, że w naszym Kręgu Domowego Kościoła peregrynują relikwie świętej z Kalkuty, bardzo się ucieszyłam i czekałam na dzień, kiedy trafi pod nasz dach. To był dobry czas spotkania przy wspólnym stole modlitwy z rodziną i św. Matką Teresą. Mieliśmy też okazję zawieźć relikwie do naszych bliskich, aby na nowo rozpałić w nich żar Bożej miłości.

Prosta prawda

Przez kilka sierpniowych dni relikwie gościły w domu Joanny i Radosława oraz ich dzieci. – Relikwie położyliśmy na półce przy Biblii w salonie.

Ich obecność była zachętą do częstszego westchnienia w stronę Nieba i zanoszenia trosk i radości za pośrednictwem Matki Teresy do Boga – mówi Joanna, zapytana, jak obecność Matki Teresy wpłynęła na ich rodzinę. Dalej dodaje: – Jedną z historii, jaką przeczytałam o św. Matce Teresie, była taka, że pewien człowiek, przyglądając się jej ciężkiej pracy przy chorych powiedział, że za żadne pieniądze świata by tego nie robił, a ona mu odpowiedziała: „Ja też”. Ta historia pokazała mi, że nasze życie, nie tylko z radościami, ale ze wszelkimi trudami dnia codziennego jest więcej warte niż wszystkie pieniądze świata, bo jest warte świętości. Obecność relikwii świętej w domu była dla mnie zrozumieniem tej zupełnie prostej, ale nieoczywistej prawdy – kończy.

Postaw na Boga

„Dziecko, które się modli, jest dzieckiem szczęśliwym. Modląca się rodzina jest rodziną zgodną” – mówiła Matka Teresa. Święta z Kalkuty wskazuje, że nasze rodziny będzie wypełniała jedność, wzajemne zrozumienie i miłość, jeśli skierujemy nasze myśli ku Bogu, będziemy od najmłodszych lat budować z Nim relację, a w życiu dorosłym Jemu oddawać stery naszego życia. n

Wsparcie dla pielgrzymów

Każdego dnia, kiedy pątnicy diecezji toruńskiej zmierzali w formie sztafety przed jasnogórski tron, mieszkańcy Grudziądza spotykali się na Eucharystii i modlitwie w kolejnych parafiach.

MAŁGORZATA BORKOWSKA

Zycie człowieka to nieustanna droga, zmierzanie ku Bogu, ku Zbawcy. Chrystus, kiedy przyszedł na świat, mówił, że jest Drogą, Prawdą i Życiem. Tą Bożą drogą chcemy podążać każdego dnia – mówił 2 sierpnia ks. Piotr Śliwiński, przewodnik Pieszej Pielgrzymki z Grudziądza na Jasną Górę, podczas rozpoczęcia minipielgrzymki w bazylice św. Mikołaja Biskupa w Grudziądzu.

Pątnicy zgromadzili się w farze, aby modlić się w intencji pielgrzymów, którzy corocznie wędrowali do Częstochowy. Modlono się także za uczestników minipielgrzymki organizowanej w naszym mieście. Modlitwą zostali otoczeni wszyscy dobroczyńcy pielgrzymki, ci,



Małgorzata Borkowska

Spotkanie modlitewne poprowadzili klerycy, a o oprawę muzyczną zadbał pielgrzymkowy zespół muzyczny

którzy spotykali się z grupą pomarańczową na trasie, którzy okazywali swoje serce. Proszono, aby Bóg udzielał im obfitego błogosławieństwa, a dla tych, którzy odeszli, aby mogli cieszyć się przebywaniem z Bogiem na wieki.

W homilii ks. Mateusz Archita, neoprezbiter z parafii Podwyższenia Krzyża Świętego, w Grudziądzu, wieloletni pielgrzym grupy nadwiślańskiej, odniósł się do Słowa Bożego. – Chciałbym skupić się na trzech lekcjach płynących z dzisiejszej Ewangelii. Po pierwsze, Pan Jezus mówi jasno, że z nikogo nie rezygnuje. Dla Niego każdy jest ważny. Pan Jezus nie

oczekuje od nas niczego ekstremalnego, czegoś, co przekracza nasze możliwości. Mamy podzielić się tym, co posiadamy. Pan Bóg przez swojego Syna, który nas zbawił, zaprasza nas do tego, abyśmy czerpali z Jego łaski. Dajmy Mu się prowadzić – zakończył kapłan.

Po Mszy św. odbyło się czuwanie przed obrazem Matki Bożej Łaskawej, patronki Grudziądza. Spotkanie modlitewne poprowadzili klerycy WSD w Toruniu, a o oprawę muzyczną zadbał pielgrzymkowy zespół muzyczny. Na zakończenie odśpiewano *Apel Jasnogórski*. **n**

Pątnicy w Świerczynkach

Kiedy patrzymy na kilkusetmetrowe grupy pątników z różańcami w ręku, śpiewające pieśni i machające do przechodniów, radują się nasze serca.

Tej radości mogliśmy doświadczyć 3 sierpnia, kiedy parafia w Świerczynkach przyjęła gościnnie dwie grupy pielgrzymów podążających na Jasną Górę. Pierwszą z nich była grupa kaszubska, która czterdziesty już raz wędrowała przed Jasnogórski Obraz i była najdłuższą w Polsce pieszą pielgrzymką. Drugą grupę stanowili pątnicy ze Świe-



Katarzyna Umińska

Czas pielgrzymowania to czas błogosławiony

Wśród osób duchownych na pielgrzymim szlaku znaleźli się: biskup pomocniczy diecezji pelplińskiej Arkadiusz Okroj, księża, klerycy, siostry zakonne. Wszyscy

pielgrzymi otrzymali obiad, który przygotowała Anna Okoń oraz kawę, którą przygotowały panie ze Szkoły Podstawowej w Świerczynkach. Po obiedzie osoby duchowne zostały zaproszone przez gospodarza parafii, ks. Piotra Stefańskiego, na plebanie.

Podstawowym warunkiem pielgrzymowania jest dobry stan zdrowia. Wielu pielgrzymów, którzy poświęcają swój trud, wysiłek, tego właśnie w pełni potrzebują. Potrzebują i otrzymują, bo czas pielgrzymowania to czas błogosławiony. Nie jest to czas zmarnowany. To czas przeżyty jak najlepiej, który pokazuje wiarę żywego Kościoła. **n**

KATARZYNA UMIŃSKA

Opowieść pielgrzymą piszą życiem

Wierni, radośni
i przemienieni –
jak co roku – pielgrzymi
z diecezji toruńskiej dotarli
do celu. Oddali Matce
wszystkie sprawy, które nieśli
w sercach.

BEATA PIECZYKURA

Bądźcie zacznem pielgrzymą, który pisze opowieść swoim życiem, tak jak św. Ignacy z Loyoli to opisuje: pielgrzym idący do nieba – mówił bp Józef Szamocki do pątników z Pieszej Pielgrzymki Diecezji Toruńskiej, którzy 12 sierpnia dotarli na Jasną Górę.

Świadkowie wiary

W kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej w intencjach pątników modlił się bp Szamocki podczas Mszy św., której przewodniczył i wygłosił homilię. Mówił w niej o tajemnicy Wierzenia i Kany Galilejskiej. – Wierzenie to miłość Boga i człowieka, Eucharystia i kapłaństwo, a Kana Galilejska – szczęście rodziny. Tego dnia pątnicy już świętowali uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i mogli poczuć się jak na weselu. Dlatego bp Józef podkreślił: – Wierzmy, że kto jest obecny w tym miejscu, da się odnaleźć przez Jezusa i jego serce napełni się stanem łaski uświęcającej, i dokona się cud przemiany życia, nawrócenia. Stąd ważne jest, by każdy z nich odkrył moc miłości Boga, zawierzył Bogu jak Maryja i Ją naśladował. – Tam, gdzie jest Matka naszego Pana, tam zawsze jest Pan Jezus – mówił kaznodzieja i zachęcał, aby pątnicy po powrocie do domu poczuli się jak odnalezione owieczki z przypowieści o Dobrym Pasterzu. Wszyscy bowiem „jesteśmy w ramionach Ojca, daliśmy się



Karol Porwicz/Niedziela

odnaleźć i staliśmy się świadkami wiary”.

Pielgrzymka w liczbach

W tym roku Piesza Pielgrzymka Diecezji Toruńskiej na Jasną Górę miała formę sztafety i trwała w dniach 1-12 sierpnia. Kolumnę tworzyły – 43. Piesza Pielgrzymka z Torunia na Jasną Górę (wyruszyła na szlak 4 sierpnia) oraz 41. Pielgrzymka Ziemi Lubawskiej (wyruszyła 1 sierpnia). Pątnicy z danej grupy wędrowali jeden dzień. Z zachowaniem przepisów sanitarnych pątniczy szlak w całości przemierzali: bp Józef Szamocki, ks. Bartłomiej Surdykowski, kierownik pielgrzymki, diakon



Z wielką radością dotarli na Jasną Górę

*Jesteśmy znakiem dla innych.
Jesteśmy marszem dla Pana Boga
i dajemy innym światło.*

stały, franciszkańska grupa brązowa z Brodnicy. Od 9 sierpnia wędrowała grupa niebieska, a od 10 sierpnia zielona z Działdowa. W sumie pielgrzymowało ok. tysiąc osób, w tym 30 kapłanów, 4 diakonów, 1 diakon stały, 5 kleryków, 15 sióstr zakonnych. Najmłodszy pielgrzym miał 2 miesiące, a najstarszy 74 lata.

Pątnicy, którym towarzyszyło hasło: *Eucharystia daje życie*, każdy dzień rozpoczynali Mszą św. W drodze odmawiali nowennę do Bożej Matki Nieustającej Pomocy Patronki diecezji. Swoją modlitwą objęli diecezję toruńską i jej pasterzy, kapłanów, rodziny z racji trwającej peregrynacji obrazu Świętej Rodziny oraz prosili o nowe powołania kapłańskie, zakonne i misyjne.

Moc pielgrzymowania

Każdy z pątników w głębi serca polecał Bogu przez ręce Maryi intencje

osobiste i bliskich, jak np. Natalia i Paulina z grupy ziemi lubawskiej czy Marcin z Brodnicy, który prosił o potrzebne łaski. – W każdym roku mam inną intencję, np. za tych, którzy nie mogą pielgrzymować, w swoich potrzebach czy w intencji dziękczynnej – wymieniała Kamila z grupy białej. – To miejsce przyciąga. Nie da się tego określić słowami – podkreślił Karol, który łączył kierowanie ruchem z modlitwą i zaangażowaniem w życie pielgrzymie. Podobnie Kacper, kleryk WSD w Toruniu, który pomagał w organizacji całej pielgrzymki, a na trasie pełnił różne funkcje porządkowe. Pani Maria z grupy pomarańczowej szła jeden dzień z Grudziądza. – To ofiara dla całej rodziny, w intencji całej rodziny i z prośbą o zdrowie, błogosławieństwo i opiekę dla wszystkich. Adam z tej samej grupy dodał, że brakowało mu przejścia całego szlaku pątniczego i opowiadał, że najpierw pielgrzymował z Suwałk do Wilna, a potem do Częstochowy, a także o tym, iż piękno pielgrzymowania odkrył w wieku 68 lat, w tym roku szedł na Jasną Górę 7. raz. W grupie brązowej z Brodnicy pielgrzymował Tomasz Wolny, dziennikarz, który na Jasnej Górze powiedział: – To



Kamila Wilczyńska

Pielgrzymka owocuje pięknymi, świętymi rodzinami – mówił bp Szamocki

nie była moja pierwsza pielgrzymka, ale pierwsza taty z trójką dzieci. Było przepięknie. Było słońce, był deszcz, była burza i był wiatr, ale wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia. I to jest dowód na to, że tak rzeczywiście jest. W trudzie tego pielgrzymowania chcemy podziękować za potężne dary i łaski, którymi jesteśmy obdarowywani na co dzień. Dotarliśmy, jest pięknie. Jest zmęczenie, jest moc i wielka radość w serduchu, że się udało. Jesteśmy. Mamy plecak pełen intencji. Wzruszenie, że możemy te intencje złożyć i oddać Mamie.

Gorliwość i odwaga

Na czas oczekiwania kierownik pielgrzymki pozostawił pątnikom przesłanie. – Jesteśmy znakiem dla innych, że są ludzie, którzy mają w sercu wiarę. Jesteśmy marszem dla Pana Boga i dajemy innym światło – powiedział ks. Bartłomiej Surdykowski. Życzył pątnikom „odwagi, by się nie wypalili przez pielgrzymowanie jednego dnia, gorliwości i odwagi, by pielgrzymowali za rok”. **n**



Archiwum pielgrzymki

Obyśmy mogli kiedyś Bogu powiedzieć: Mój czas życia ziemskiego wypełnił się Tobą, Boże, i dla Ciebie.

Gdy ma się tyle lat...

Czy jesteśmy przygotowani



HELENA
MANIAKOWSKA

Żona, matka i babcia, z „Głosem z Torunia” współpracuje od początku jego istnienia

Gdy w piękny, słoneczny dzień, przeglądając *Niedzielę*, zauważyłam artykuł Jerzego Grzybowskiego: *Gdy jedno z nas odejdzie do wieczności*, byłam nieco zaskoczona. W pierwszym momencie pomyślałam, że temat śmierci, którym zajął się autor, zazwyczaj poruszany jest w listopadzie przy okazji wspomnienia Wszystkich Świętych. Po chwili zastanowienia przyznałam, że okres pandemii sprawił, że refleksje związane z kruchością ludzkiego życia stały się dla wielu z nas codziennością. Media codziennie informowały o liczbie zmarłych osób, trudno więc było o tym nie mówić czy nie myśleć.

Dla mnie refleksje o śmierci stały się refleksją o życiu. Moment śmierci przyjdzie na każdego z nas, nawet gdy tego mocno nie chcemy i pomimo tego że się boimy. To Bóg wybiera człowiekowi czas jego odejścia – nie znamy dnia ani godziny śmierci swojej, ani nikogo z bliskich. Trudno żyć jednak z nieustającą świadomością, że to już za chwilę może nastąpić. Z kolei całkowite odrzucenie i zagłuszanie takich myśli przez zachłanne korzystanie z przyjemności życia też nie wydaje się właściwe. Śmierć jest nagłym momentem, którego konsekwencje ponosi przede wszystkim rodzina zmarłego. Oprócz konieczności załatwienia wielu spraw, takich jak przygotowanie pogrzebu, likwidacja zobowiązań po zmarłym, pozostaje ból osieroconego serca. Trwać on może krótko albo przez całe lata, szczególnie u wcześniej osieroconego dziecka.

Ważny jest czas przygotowań do śmierci czynionych na krótko przed śmiercią lub wręcz przeciwnie – na bardzo długo przed nią. Są ludzie, którzy przed śmiercią odkładają ubrania, piszą testament. Może bardziej spodziewają się jej ci, którzy ciężko chorują. Najbardziej gotowe są na nią te osoby, które żyją w zgodzie z Panem Bogiem na co dzień, żyją Jego miłością i dzielą się nią z innymi ludźmi, a obdarowane różnymi darami, talentami, miłością przepełniają wszystkie swoje prace.

Na szczęście minęły wieki, gdy ludzie prezentowali śmierć jako postać z kosą. Lepiej wyobrazić sobie, że jesteśmy prowadzeni przez anioła na spotkanie z Bogiem, który jest miłością.

Uczmy nasze dzieci i wnuki, że Bóg jest miłością i na Jego obraz i podobieństwo oraz dla Jego chwały zostaliśmy stworzeni. Żyć w zgodzie z Bogiem oznacza działać z miłością, żyć na co dzień w pokoju serca. Każdy człowiek jest ważny i potrzebny – dla Boga i ludzi. Obyśmy mogli kiedyś Bogu powiedzieć: Mój czas życia ziemskiego wypełnił się Tobą, Boże, i dla Ciebie. **n**

W trosce o przyszłych muzyków kościelnych

Studium Muzyki Kościelnej Diecezji Toruńskiej im. G.G. Gorczyckiego ogłasza nabór na rok szkolny 2021/2022.

Nauka odbywać się będzie na dwóch kierunkach – kantor oraz organista. Inauguracja roku planowana jest na sobotę 28 sierpnia o godz. 9 w siedzibie Studium Muzyki Kościelnej Diecezji Toruńskiej w Toruniu (budynek Wyższego Seminarium Duchownego przy pl. bł. Stefana Frelichowskiego 1).

Osoby zainteresowane podjęciem nauki w studium proszone są o przedstawienie następujących dokumentów w dniu inauguracji: podania, opinii księdza proboszcza, świadectwa maturalnego lub ostatniego uzyskanego świadectwa szkolnego, ewentualnego dyplomu lub świadectwa ukończenia szkoły muzycznej, 3 zdjęć oraz winni są uiścić opłatę rekrutacyjną.

Dodatkowych informacji udziela wicedyrektor SMK ks. Maciej Kępczyński pod numerem tel. 602 142 621. **/EM**

